

KS. WOJCIECH TORCHALSKI  
CZEŃSTOCHOWA

## REALIZACJA RZECZYWISTOŚCI EKLEZJALNEJ W CELEBRACJI EUCHARYSTYCZNEJ W REFLEKSJI JOSEPHA RATZINGERA

Joseph Ratzinger jest postacią znaczącą dla Kościoła i teologii XX i początku XXI wieku. Najpierw pracował bowiem jako wykładowca teologii oraz arcybiskup diecezji monachijskiej. Zaś od 25 listopada 1981 roku poświęcił się trosce o czystość i prawidłowość nauczania Kościoła, jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary. W ten sposób miał znaczący wpływ na kształtowanie myśli teologicznej. Potem pełniąc urząd Następcy Świętego Piotra, odciskał piętno swojej myśli jeszcze bardziej, na kształtowaniu się już nie tylko myśli teologicznej, ale i Magisterium Kościoła<sup>1</sup>. Znaczące miejsce w dorobku naukowym Josepha Ratzingera zajmują rozważania eklezjologiczne. Świadczą o tym choćby tytuły jego książek i artykułów, w których słowo *Kościół* pojawia się bardzo często<sup>2</sup>. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawianie pewnego fragmentu eklezjologicznej myśli Autora, przez zobrazowanie jak rzeczywistość eklezjalna urzeczywistnia się podczas sprawowania Mszy świętej. Na początku ukazana zostanie szczególna rola Ostatniej Wieczerzy, w której w widoczny sposób ukazuje się ścisła więź zachodząca między Eucharystią i Kościołem<sup>3</sup>. Sam Ratzinger podkreśla bowiem, że akcentowanie roli wydarzenia z Wieczernika jest charakterystyczne dla eklezjologii eucharystycznej<sup>4</sup>. Kolejne fragmenty ukazują, jak w myśli naszego Autora, wymiary rzeczywistości eklezjalnej znajdują swoją realizację w celebracji eucharystycznej. Najpierw zaprezentowany zostanie wymiar wspólnotowy i mistyczny, który zawiera się w określeniach Kościoła, jako ludu Bożego, Komunii i Ciała Chrystusa. Następnie przybliżony będzie wymiar zbawczej misji, która jest najbardziej akcentowana w określeniu Kościoła jako sakramentu. Źródła

<sup>1</sup> Por. KAI, *Kardynał Joseph Ratzinger (Benedykt XVI) – sylwetka*, *Communio* 25 (2005) 3, s. III-IV.

<sup>2</sup> Dla przykładu: *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary; Chrystus i Jego Kościół; Kościół. Wspólnota w drodze*.

<sup>3</sup> Por. M. Rusecki, *Eklezjotwórczy charakter Eucharystii*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin – Kraków 2002, s. 361-365.

<sup>4</sup> J. Ratzinger, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, Poznań-Warszawa 1990, s. 17.

dla niniejszej pracy stanowią teksty napisane przez Ratzingera, jako teologa. Nie są więc traktowane jako takie dokumenty papieskie oraz wydane przez Kongregację Nauki Wiary. Co prawda, pod dokumentami tej dykasterii Kurii Rzymskiej Joseph Ratzinger podpisywał się, jako jej prefekt, jednak nie można ich uważać za jego własne teksty. Pisze o tym sam nasz Autor wyznając, że „teksty Kongregacji nie są i być nie mogą tekstami profesora Ratzingera”<sup>5</sup>.

### 1. Ostatnia Wieczerza właściwym aktem założycielskim Kościoła

Jednym z najważniejszych rysów eklezjologii eucharystycznej jest dostrzeżenie w Ostatniej Wieczerzy „właściwego aktu założenia Kościoła”<sup>6</sup>. Zdanie takie może wydawać się zaskakujące, gdyż obecnie w teologii akcentuje się, że wymiar eklezjotwórczy miało całe życie Jezusa Chrystusa – „od wcielenia do zmartwychwstania łącznie”<sup>7</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że dla Josepha Ratzingera zaistnienie wspólnoty eklezjalnej nie łączy się z jakimś pojedynczym aktem czy wydarzeniem. Zdaje on sobie sprawę, że nasuwałoby to zbyt instytucjonalną wizję Kościoła. Jest wiele momentów mających eklezjotwórczy walor: powołanie Dwunastu, udzielenie władzy związywania i rozwiązywania Piotrowi i apostołom, wybranie 70 (czy 72), nauczanie wspólnej modlitwy, kryzys galilejski, śmierć i zmartwychwstanie oraz zesłanie Ducha Świętego. Jednak wśród nich szczególne miejsce przynależy Ostatniej Wieczerzy<sup>8</sup>. Trzeba tu też podkreślić, że według naszego Autora istnieje wyraźny związek między wydarzeniem Wieczernika, Krzyżem i zmartwychwstaniem. „Wieczerza razem z Krzyżem stanowią jedyne nierozwalne źródło Eucharystii: Eucharystia rodzi się nie z Wieczerzy odizolowanej od Krzyża, lecz z jedności Krzyża i Wieczerzy. Święty Jan ukazuje to w podniosłym obrazie jedności Jezusa, Kościoła i sakramentów: z przebitego boku Pana *wyłynęła krew i woda* (19,34) – chrzest i Eucharystia, Kościół, nowa Ewa”<sup>9</sup>. Nie da się tego odłączyć od rzeczywistości zmartwychwstania. „Same słowa ustanowienia nie wystarczą; sama śmierć to również za mało; a nawet oba komponenty razem też nie wystarczą – do tego potrzeba jeszcze zmartwychwstania, w którym Bóg ową śmierć przejmuje i czyni ją drzwiami do nowego życia”<sup>10</sup>. Ten ciąg wydarzeń zbawczych tworzy „jedno nierozłączne misterium paschalne. (...) Tutaj dodamy jeszcze, że Wieczerza antycypuje także zmartwychwstanie – pewność że miłość jest mocniejsza od śmierci”<sup>11</sup>. Takie całościowe ujęcie pozwala Ratzinge-

<sup>5</sup> J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 211.

<sup>6</sup> Tamże, s. 17.

<sup>7</sup> M. Rusecki, *Eklezjotwórczy wymiar Eucharystii*, w: *Jezus Eucharystyczny*, red. M. Rusecki, M. Cisło, Lublin 1997, s. 167.

<sup>8</sup> Por. G. Bachanek, *Josepha Ratzingera nauka o Kościele*, Warszawa 2005, s. 42 – 44.

<sup>9</sup> J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 69.

<sup>10</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, Kraków 2005, s. 41.

<sup>11</sup> Tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 73; por. też: R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 206 – tutaj do śmierci i zmartwychwstania dołączona jest jeszcze „rekapitulacja i paruzja”.

rowi na stwierdzenie, że „ojcowie Kościoła mogli więc posłużyć się bardzo piękną przenośnią, mówiąc iż Kościół wyłonił się z otwartego boku Chrystusowego, z którego wypłynęła krew i woda. Oznacza to właściwie to samo, choć ujęte z innej strony, co moje sformułowanie: Wieczerza Pańska – to początek Kościoła”<sup>12</sup>.

Wieczernikowe słowa ustanowienia wkraczają w rzeczywistość historyczną. Jednak wydarzenie Ostatniej Wieczerzy wykracza poza nią, dociera bowiem do „wnętrza Jezusa”. Ono zaś nie zamyka się w ramach wydarzenia historycznego. W ten sposób zdarzenie z Wieczernika „ogarnia wszystkie czasy” i „otwiera się na wieczność Boga”. W odniesieniu do Eucharystii stosuje się słowo „pamiętka”. Ratzinger podkreśla jednak, że jest ona tu rozumiana specyficznie. Pamiętka ta „jest czymś więcej niż przypomnianiem tego, co było. Jest ona wkraczaniem w tę wewnętrzną treść, która już nie przemija, (...) głoszeniem, które zawiera w sobie rzeczywistość”<sup>13</sup>. Dzięki temu należący do wspólnoty eklezjalnej nie są oddaleni od Chrystusa. Nie dzieli ich od Niego dystans dwóch tysięcy lat. Kościół przemawia bowiem jako ten, który jest „niejako współczesny Jezusowi – i jest to równoczesność, która trwa ponad upływającym czasem”<sup>14</sup>. W Eucharystii jako sakramentalnym wspomnieniu wydarzeń jawi się bardzo ściśle związek między historycznym wydarzeniem a liturgiczną celebracją<sup>15</sup>. Wierzący więc nie wspominają tylko określonego wydarzenia, ale stają się jego świadkami.

W Eucharystii nasz Autor podkreśla jedność, katolickość i uniwersalizm. Są to zaś znamiona Kościoła. Źródła tych cech dopatruje się w udziale Eucharystii w liturgii niebieskiej. Podstawę do tego stanowi wizja liturgii zawarta w Apokalipsie św. Jana<sup>16</sup>.

Refleksja Autora prowadzi do zagadnienia formy czy też postaci sprawowania Eucharystii. Nie jest to kwestia marginalna gdyż, jak podkreśla Ratzinger, tę formę należy traktować, „jako wewnętrzny wyraz rzeczywistości duchowej, która się tu [we Mszy Świętej] uobecnia”<sup>17</sup>. Dociekania na temat formy celebracji mają duże znaczenie dla eklezjologii. Ratzinger zauważa tutaj pewien wspólny moment. Dopiero po oddzieleniu wyznawców Chrystusa od judaizmu mogła też powstać chrześcijańska liturgia. Wcześniej bowiem kult chrześcijański wpisany był w ramy kultu żydowskiego. Podobnie „Kościół jako historyczny twór w ścisłym sensie powstaje dopiero po niepowodzeniu próby pozyskania całego Izraela”<sup>18</sup>. Trzeba tu jednak dodać, że nawet w czasie, gdy chrześcijanie uczestniczyli w kulcie świątynnym, pomimo zachowania takich samych zewnętrznych form modlitwy nadawali im inną treść<sup>19</sup>. Ale dopiero po całkowitym zerwaniu historycznie nowa wspólnota odnajduje własną

<sup>12</sup> J. Ratzinger, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, dz. cyt., s. 17.

<sup>13</sup> Tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 98.

<sup>14</sup> J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, Kraków 2005, s. 214.

<sup>15</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, dz. cyt., s. 216.

<sup>16</sup> J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 99.

<sup>17</sup> Tenże, *Święto wiary*, Kraków 2006, s. 33.

<sup>18</sup> Tamże, s. 40. Ścisły związek kultu chrześcijańskiego z żydowskim podkreśla też Jean Daniélou – por. J. Daniélou, *Wejście w historię zbawienia*, Paryż – Kijów – Kraków 1996, s. 11.

<sup>19</sup> Por. R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, dz. cyt., s. 103.

formę kultu. Ratzinger podkreśla bowiem, że „polecenie Jezusa [to czyńcie ...] nie dotyczy Ostatniej Wieczerzy jako całości, lecz wyłącznie specyficznych czynności eucharystycznych”<sup>20</sup>. Zwłaszcza, że opisy nie przekazują wszystkich czynności ani słów Jezusa z Wieczernika<sup>21</sup>. Ważne jest uchwycenie czego dotyczy to polecenie Jezusa, gdyż „eucharystyczna eklezjogeneza wynika z woli i nakazu Jezusa Chrystusa danego uczniom na Ostatniej Wieczerzy”<sup>22</sup>.

Jeden z opisów ustanowienia Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy zawarty jest w Pierwszym Liście do Koryntian – 1 Kor 11, 17-33. Nasz Autor analizując go dostrzega, jako istotny aspekt eklezjotwórczy – powiązanie Eucharystii ze zgromadzeniem. „Eucharystia gromadzi, tworzy wspólnotę Ciała i Krwi ludzi z Jezusem Chrystusem, czyli wspólnotę łączącą ludzi z Bogiem i ze sobą wzajemnie”<sup>23</sup>. Ratzinger podkreśla wagę początkowego pytania zawartego w wersecie 22 – „Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić?” Zauważa on tutaj podkreślenie sakralnego charakteru tego zgromadzenia. „Posiłek świecki jest wyraźnie odróżniany od Eucharystii”<sup>24</sup>. Widać więc, że istoty wydarzenia z Wieczernika nie stanowił posiłek. Z charakteru braterskiego posiłku – *agape* nie można więc też wyprowadzać wspólnototwórczego charakteru Eucharystii. Pokazuje to wyraźnie praktyka pierwszych gmin. Początkowo poprzedzono Eucharystię posiłkiem, jednak zaniechano tej praktyki. „Wzajemna *agape* wspólnoty ma stanowić przestrzeń, w którą wkracza przemieniająca *agape* Pana. Ta piękna wizja nie ostała się jednak w rzeczywistym rozwoju wspólnot”<sup>25</sup>. Te poszukiwania formy kultu przez pierwotne wspólnoty pokazują, jak ważne jest oddzielenie tego, co podczas Ostatniej Wieczerzy było istotne – tego, co Jezus Chrystus polecił czynić na *swoją pamiątkę*.

Nie oznacza to jednak, że można pominąć cały kontekst w jakim miała miejsce Ostatnia Wieczerza. Wynikają bowiem z niego ważne implikacje dla teologicznej interpretacji wydarzenia. „Ustanowienie Eucharystii w wieczór poprzedzający Jego [Jezusa] mękę nie może być rozumiane w sensie jakiegokolwiek działalności bardziej czy mniej wyizolowanej”<sup>26</sup>. Kontekstem tym zaś była hebrajska Pascha i Ostatnia Wieczerza jest więc powiązana z rzeczywistością paschalną<sup>27</sup>. Pascha żydowska do dziś jest świętem na wskroś rodzinnym, które, choć związane było ze świątynią, celebrowano przede wszystkim w domu. Dom, według Ratzingera, jawi się tutaj jako osłona przed zniszczeniem i chaosem. Obchody te wyrażają, że „świat należy nieustannie bronić przed chaosem, stworzenia muszą być ciągle chronione i odnawiane”. Kluczowym dla przetrwania stworzeń jest dar pokoju, którego źródłem jest prze-

<sup>20</sup> J. Ratzinger, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 41.

<sup>21</sup> Por. K. Romaniuk, *Eucharystia w przekazach biblijnych*, Poznań 2005, s.23.

<sup>22</sup> M. Rusecki, *Eklezjotwórczy wymiar Eucharystii*, art. cyt. 173.

<sup>23</sup> J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 94.

<sup>24</sup> Tamże, s. 96.

<sup>25</sup> Tenże, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 45.

<sup>26</sup> Tenże, *Kościół wspólnotą*, Lubin 1993, s. 19.

<sup>27</sup> Por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 171.

bywanie we wspólnocie. Dla Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy tę wspólnotę stanowili Apostołowie. Oni stali się „Jego nową rodziną”<sup>28</sup>. Nasz Autor zwraca też uwagę na pewien żydowski zwyczaj związany ze świętowaniem Paschy. Pielgrzymi, którzy przebywali w Jerozolimie, mogli się organizować w *chaburot* – grupy, które na tę jedną noc stanowiły rodzinę. Ratzinger interpretuje to w sensie eklezjologicznym. „My jesteśmy *chaburach* Jezusa, Jego rodziną, którą założył wraz z towarzyszącymi mu pielgrzymami, przyjaciółmi, którzy razem z Nim wędrują drogą Ewangelii poprzez dzieje świata. Jako towarzysze Jego pielgrzymowania, jesteśmy Jego domem i w ten sposób Kościół stanowi nową rodzinę i nowe miasto”<sup>29</sup>. Ojcem tej rodziny jest Bóg. Jest to Jego rodzina. W ten sposób staje się jasną przyczyną, dla której nawet dorośli członkowie wspólnoty eklezjalnej nazywani są dziećmi w stosunku do Pana. Zaś oni „mogą w pełni zrozumieć samych siebie wtedy, gdy przy zachowaniu własnej autonomii uznają się za dzieci wobec Boga”<sup>30</sup>. Nasz Autor podkreśla jednak, że rzeczywistość Kościoła przekracza to, co niesie za sobą żydowska Pascha. Akcentuje wagę rodziny, ale podkreśla, iż wymaga ona swoistego dopełnienia w Kościele. Zauważa, że rodzina „sama nie może się ocalić jeśli nie zostanie włączona w większą rodzinę, która zapewni jej stałość i bezpieczeństwo”<sup>31</sup>.

Ważny jest też tutaj aspekt pokoju. Już Kościół pierwszych wieków dostrzegał ten fundamentalny element hebrajskiej Paschy w sakramencie Eucharystii. „Eucharystia jest pokojem od Boga. (...) Dlatego święto Eucharystii wielokrotnie nazywano po prostu *Pokojem*. Eucharystia była przecież obecnością Chrystusa, a tym samym płaszczyzną nowego pokoju, płaszczyzną przekraczającej granice gościnności, gdzie każdy był u siebie w domu”<sup>32</sup>. Porównywanie tego aspektu hebrajskiej Paschy i Eucharystii stanowi podstawę dla pewnych implikacji teologicznych. Należy tu zauważyć zasadniczą różnicę. Nasz Autor podkreśla, że Kościoła nie można rozumieć tak, jak niegdyś Jerozolimy – jako ufortyfikowanej twierdzy chroniącej przed chaosem. Kościół jest „miastem otwartym”. Chrystus podczas Paschy przekroczył Cedron, wyszedł poza wytyczoną przez Prawo granicę. Nie uciekał przed chaosem świata, ale w niego wszedł. Kościół ma „wyjść razem z Jezusem Chrystusem, nie obawiać się chaosu, ponieważ On jest mocniejszy, ponieważ On wszedł w ten chaos, a my wchodząc weń, idziemy za Nim”<sup>33</sup>.

Analizując Pawłowy opis Ostatniej Wieczerzy Ratzinger zauważa, że Apostoł akcentuje bezwzględne posłuszeństwo tradycji. Nie chce ukazywać „nowych horyzontów”, ale jedynie wiernie przekazywać prawdę, którą otrzymał: „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem” (1 Kor 11, 23a, por. też 15, 3). Eu-

<sup>28</sup> J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 49 – 50.

<sup>29</sup> Tamże, s. 51.

<sup>30</sup> Tenże, *Kościół wspólnotą*, dz. cyt., s. 16.

<sup>31</sup> Tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 52.

<sup>32</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 134-135.

<sup>33</sup> Tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 55-56.

charystię należy przyjmować, jako cenny dar całkowicie niezależny od ludzkich „zachcianek”. Tylko w ten sposób jest ona w stanie ubogacać wszystkich. Dzięki temu Eucharystia zespała nas z Panem, a czyni to dlatego, że nas od Niego uzależnia. Tutaj Ratzinger odnajduje tutaj warunek konieczny dla wspólnototwórczego charakteru Eucharystii. Zaznaczono już wcześniej, że nie jest nim charakter braterskiego posiłku. Warunkiem tym jest więc owa wierność tradycji. Jej przejawem jest choćby, według naszego Autora, to, że wszędzie materia dla sprawowania mszy świętej jest chleb pszenny i wino. Żadne bowiem argumenty postulujące inkulturację w tej dziedzinie nie są wystarczające. Choć w niektórych obszarach symbolika tych darów nie jest zrozumiała, ważniejsza jest wierność temu, co przekazał Pan. „Odpowiedzią na zstąpienie Boga może być jedynie pokorne posłuszeństwo, które w otrzymanej tradycji, w wierności wobec niej, otrzymuje w darze pewność Jego bliskości”<sup>34</sup>.

Najważniejsze w opisie Ostatniej Wieczerzy są same słowa Jezusa, które stanowią „świętą formułę”. Ratzinger podkreśla jej wyjątkową głębię i bogactwo. Zauważa nawet, że „ustanowienie Eucharystii stanowi sumę tego czym jest Chrystus”<sup>35</sup>. Nasz Autor dostrzega w czterech opisach ustanowienia Eucharystii – Mt 21, 26-29; Mk 14, 22-25; Łk 22, 19-20; 1 Kor 11, 23-26 – podział na dwie grupy tekstów. Jest to tradycja Markowo-Mateuszowa i Łukaszowo-Pawłowa. Główną różnicę stanowią słowa nad kielichem. Łukasz i Paweł mówią o Nowym Przymierzu. U Marka i Mateusza znajduje się zaś sformułowanie „za wielu”. Ratzinger podkreśla jednak jedność tych obu linii tradycji. „Obydwie linie opierają się na starotestamentowych przekazach o przymierzu (...) w całości słów o Ostatniej Wieczerzy pojawiają się wszystkie istotne idee dotyczące przymierza, stapiając się w nową jedność”<sup>36</sup>.

Podczas Ostatniej Wieczerzy widoczne jest zakorzenienie słów Jezusa w Objawieniu starotestamentalnym. „Słowa ustanowienia Eucharystii (...) odsyłają zawsze do Przymierza: wskazują na Synaj i na Nowe Przymierze zapowiadane przez Jeremiasza. Zarówno synoptycy jak Ewangelia św. Jana, choć na różny sposób, to jednak zawsze odwołują się do wydarzenia paschalnego przywołując słowa Izajasza o cierpiącym Słudze Jahwe”<sup>37</sup>. Innym starotestamentalnym źródłem, jakie dostrzega nasz Autor, jest nawiązanie do teologii proroka Jeremiasza. Dostrzega to w słowach: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej” ( 1 Kor 11, 25). Jest to więc wypełnienie zapowiedzi Proroka: „Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze” (Jr 31,31). Kluczowe dla Nowego Przymierza jest odpuszczenie grzechów. Jest to Przymierze oparte nie na zewnętrznym kodeksie ale wewnętrzne – wpisane w serce. „To Nowe Prawo Jezus wpisuje w naszych sercach

<sup>34</sup> Tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 97-98.

<sup>35</sup> J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, dz. cyt., s. 299.

<sup>36</sup> J. Ratzinger, *Wielość religii i jedno Przymierze*, Poznań 2004, s. 53-54. Szerzej obie tradycje, ich podobieństwa i różnice opisuje K. Romaniuk. Zauważa choćby, że Mk-Mt ma bardziej kulturowy charakter – por. K. Romaniuk, *Eucharystia w przekazach biblijnych*, Poznań 2005, s. 5 – 11.

<sup>37</sup> Tenże, *Kościół wspólnotą*, dz. cyt., s. 18.



wciąż na nowo w Komunii sakramentalnej. Mówiąc, że *caritas* stanowi *res sacramenti*, święty Tomasz daje wierną interpretację tego faktu<sup>38</sup>.

Sposób, w jaki dokonało się zawarcie nowego przymierza w Wieczerniku, przypomina ryt zawarcia przymierza na Synaju<sup>39</sup>. Jak już wcześniej zaznaczono, nasz Autor widzi ten związek opisu Ostatniej Wieczerzy z opisem Przymierza Synajskiego. Zestawia wyraźnie ze sobą te wydarzenia. Nazywa nawet opis ustanowienia Eucharystii „nowotestamentową przeciw wagą dla zawarcia przymierza na Synaju”<sup>40</sup>. Jezus „nawiązuje do ustanowienia Starego Przymierza na Synaju, czym wyraźnie wskazuje, że oto znów dokonuje się akt, który został zapoczątkowany na Synaju: Przymierze, w które Bóg wszedł z człowiekiem teraz rzeczywiście się dopełnia”<sup>41</sup>. Obrzęd krwi oznaczał wejście Boga w swoiste pokrewieństwo z człowiekiem. Wyraz tego pokrewieństwa znalazł swoje odbicie w kulcie, w rytuale krwi. Jezus temu aktowi nadał nową jakość. Kiedy, podając kielich, mówi podczas Ostatniej Wieczerzy o Krwi Przymierza, „słowa z Synaju stają się bardzo realne, a równocześnie otwiera się nieprzewidywalna wcześniej głębia”. Życie Jezusa znamionuje proegzystencja – bycie dla. Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie jest ukierunkowane na innych. Dzięki temu „Jezus łączy los innych do tego, co jemu właściwe”<sup>42</sup>. Wydarzenie Ostatniej Wieczerzy jest czymś więcej niż powtórzeniem zawarcia Przymierza na Synaju. Nasz Autor podkreśla bowiem, że „to, co tam było wyrażone tylko w znakach, teraz staje się rzeczywistością – wspólnotą krwi i życia między Bogiem a człowiekiem”<sup>43</sup>.

Ratzinger zauważa, że słowa ustanowienia pochodzą z Księgi Proroka Izajasza z pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe. Ważna jest tutaj teologia płynąca z tych pieśni. Źródłem dla ich powstania jest sytuacja związana z niewolą babilońską. Żydzi nie mogli sprawować liturgii świątynnej. Nowym kultem stało się cierpienie, które stanowiło Ofiarę Izraela dla Boga. Dlatego pieśni te, mówiąc o cierpieniu, interpretowały je jako rzeczywistość umożliwiającą całkowite zwrócenie się ku Bogu. Przyjęcie tej trudnej sytuacji miało być „tak” wypowiedzianym wobec Bożej woli przez Izraela. Pieśni wyrażały też oczekiwanie na prawdziwego „świadka Boga w świecie”, w którym „tak” narodu, wypowiedziane przez cierpienie, się zrealizuje. Chrystus wypowiada te Izajaszowe słowa w czasie Ostatniej Wieczerzy. Ratzinger podkreśla więc, że słowa ustanowienia można interpretować biorąc pod uwagę kontekst teologiczny Izajaszowych pieśni. Chrystus „cierpi za wielu i pokazuje przez to, że w Jego cierpieniu rozgrywa się wielki kult Boga wyrażany przez ludzkość. On sam jest jakby czystym *dla*, który jest nie dla siebie, lecz dla wszystkich, kierując ich do

<sup>38</sup> Tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 72-73.

<sup>39</sup> Por. M. Rusecki, *Eklezjotwórczy wymiar Eucharystii*, art. cyt., s. 170.

<sup>40</sup> Tenże, *Wielość religii i jedno Przymierze*, dz. cyt., s. 53.

<sup>41</sup> J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, dz. cyt., s. 299.

<sup>42</sup> J. Ratzinger, *Wielość religii i jedno Przymierze*, dz. cyt., s. 56-57.

<sup>43</sup> Tenże, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, dz. cyt., s. 17.

Boga<sup>44</sup>. Słowa te wskazują dość wyraźnie na kultyczny i jednoczący – wspólnotowy aspekt Ostatniej Wieczerzy. Podkreślona też została tutaj uniwersalność. „Mocą wydarzenia eucharystycznego, Jezus włącza Apostołów w swój stosunek do Boga, a dzięki temu także w swoją misję, która ukierunkowana jest *na wielu*, a nawet więcej, na całą ludzkość wszystkich miejsc i wszystkich czasów”. Jeszcze bardziej dobitnie eklezjotwórcze znaczenie tego misterium podkreśla nasz Autor stwierdzając, że „Eucharystia jako trwały początek i centrum Kościoła jednoczy owych *wielu*”<sup>45</sup>. Można więc stwierdzić, że „momentem bezpośredniego ufundowania Kościoła jest (...), według Ratzingera, Ostatnia Wieczerza”<sup>46</sup>. W myśli naszego Autora widać więc ścisły związek, zachodzący między wydarzeniem eklezjalnym a Eucharystią. Podkreśla to, wyjaśniając swoje sformułowanie – *Wieczerza Pańska to początek Kościoła*. „Oznacza ono [sformułowanie] bowiem, że Eucharystia łączy ludzi nie tylko ze sobą, ale i z Chrystusem, czyniąc w ten sposób z ludzi – Kościół”<sup>47</sup>.

Joseph Ratzinger podkreśla ścisłą łączność słów Jezusa wypowiedzianych podczas Ostatniej Wieczerzy z tekstami mszalnymi. „Kanon Rzymski Mszy Świętej powstał bezpośrednio z tych żydowskich modlitw pochwalnych. Jest on bezpośrednią kontynuacją modlitwy Jezusa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy i, tym samym, istotą Eucharystii”. Słowa Kanonu Rzymskiego (i innych Modlitw Eucharystycznych) są nośnikiem zbawczej śmierci Chrystusa. Dlatego zbawcze wydarzenie może się uobecniać. Jego śmierć nie należy do przeszłości, „ona żyje w tej modlitwie, która idzie przez wieki (...) Ponieważ Chrystus przemienił śmierć w słowo dziękczynienia i miłości, może teraz być obecny przez wszystkie czasy jako źródło życia”<sup>48</sup>. Właśnie to „przemienienie istnienia w dziękczynienie”- *Eucharistia* należy do istoty Mszy Świętej<sup>49</sup>. Jednocześnie ofiara ta ma znaczenie kluczowe dla Chrystusowej Wspólnoty. Pascha Jezusa Chrystusa ma wyraźny wymiar eklezjotwórczy. „Zbiera On niejako ubóstwo naszych cierpień, naszego kochania, naszej nadziei i oczekiwania i gromadzi je w modlitwie, wielkim strumieniu, w którym one żyją, tak iż naprawdę stajemy się tu współofiarującymi. Chrystus (...) w swoim zmartwychwstaniu jest kłosem, który zbiera ze sobą wspólnotę świętych. (...) [Jest] Głową i Ciałem, otwartym dla wszystkich”<sup>50</sup>. Zaś celebrowanie tej Paschy we Mszy Świętej jest jedną z podstawowych czynności wspólnoty, którą jest Kościół. „Jego [Kościoła] ustrojem jest służba Boża, albowiem Kościół jako taki jest, zgodnie ze swą istotą służbą Bożą (...). Służba Boża jest formą (kształtem) Kościoła; oznacza to, że istnieje w nim całkowicie specyficzny, nigdzie poza nim nie występujący stosunek między wielością a jednością. Podczas

<sup>44</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 34-36.

<sup>45</sup> Tenże, *Kościół wspólnotą*, dz. cyt., s. 19.

<sup>46</sup> A. Czaja, *Logos – sarx eklezjologia communio Josepha Ratzingera*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, Lublin 2004, s. 352.

<sup>47</sup> J. Ratzinger, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, dz. cyt., s. 17.

<sup>48</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 53.

<sup>49</sup> Tamże, s. 55.

<sup>50</sup> Tamże, s. 54.



każdego sprawowania Eucharystii sam Pan jest obecny w pełni<sup>51</sup>. Rozważając tekst Kanonu Joseph Ratzinger dostrzega również kosmiczny i eschatologiczny charakter celebracji mszalnej. „W *Communicantes* wymienia on [Kanon Rzymski] imiona 24 świętych, będących domyślnym odpowiednikiem 24 Starców, którzy według obrazu Apokalipsy w liturgii niebios otaczają tron Boga. Wszelka liturgia jest liturgią kosmiczną, wyjściem z naszych mizernych grupek w wielką wspólnotę, obejmującą niebo i ziemię. To właśnie nadaje jej rozległość, szeroki oddech<sup>52</sup>.

Tak więc zawarte w tytule paragrafu stwierdzenie, że Ostatnia Wieczerza jest właściwym aktem założycielskim Kościoła, znajduje swoje potwierdzenie w refleksji teologicznej Josepha Ratzingera. Nie podważa on przy tym znaczenia innych wydarzeń eklezjotwórczych. Ale właśnie jako owoc Ostatniej Wieczerzy odnajduje nową rzeczywistość – Kościół<sup>53</sup>.

## 2. Urzeczywistnianie wspólnotowego i mistycznego wymiaru Kościoła

Od czasu zawarcia przymierza na Synaju podstawowym elementem żydowskiej liturgii było odnawianie tego przymierza. Joseph Ratzinger dostrzega łączność Eucharystii z Dniem Pojednania. Ma to wskazywać właśnie na ten aspekt odnowienia. Jednak Eucharystia przewyższa żydowskie rytę, co podkreśla określenie jej przez Ratzingera Dniem Pojednania o charakterze kosmicznym. Joseph Ratzinger zaznacza, że Ostatnią Wieczerzę można rozumieć, „jako zawarcie przymierza i to jako przedłużenie przymierza z Synaju, które nie zostaje odrzucone, lecz odnowione.(...) W takim ujęciu Ostatnia Wieczerza byłaby dokonywanym ponownie odnowieniem przymierza, w którym oczywiście to, co dotąd było dokonywane regularnie w rytuale, teraz dzięki mocy Jezusa zyskuje nieprzewidywalną wcześniej głębię i intensywność<sup>54</sup>. Jednak także dzisiaj chrześcijanie dokonują czynów, które łamią Nowe Przymierze, podobnie jak niegdyś Naród wybrany. Więc także i dzisiaj konieczne jest odnawianie przymierza. Ratzinger stwierdza nawet, że konieczność odnawiania „stanowi właśnie jego charakterystyczną cechę. Nakaz powtarzania słów ustanowienia Eucharystii, które są przecież wyrazem zawarcia przymierza, oznacza, że Nowe Przymierze bezustannie ujawnia ludziom swoją nowość, że będąc czymś nowym jest jako Nowe Przymierze równocześnie zawsze jednym i tym samym przymierzem<sup>55</sup>. Z przymierzem łączy się też kategoria ludu Bożego. Aby można było mówić o realizacji tej kategorii, konieczne jest „zwrócenie ku Chrystusowi i zjednoczenie z Nim”. Dokonuje się to w sakramencie Eucharystii<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> Tenże, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, dz. cyt., s. 17.

<sup>52</sup> Tenże, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 2005, s. 273.

<sup>53</sup> Por. G. Bachanek, *Josepha Ratzingera nauka o Kościele*, dz. cyt., s. 43.

<sup>54</sup> J. Ratzinger, *Wielkość religii i jedno Przymierze*, dz. cyt., s. 58.

<sup>55</sup> Tamże, s. 61.

<sup>56</sup> P. Wołczyński, *Klasyczne określenia Kościoła w teologii kardynała Josepha Ratzingera*, w: *Studia Diecezji Radomskiej*, 6 (2004), s. 103.

Nasz Autor zauważa, że podczas Liturgii Słowa wierni gromadzą się, by słuchać słowa Bożego. Widzi tutaj łączność ze zgromadzeniem ludu Starego Przymierza pod górą Synaj. „Uczestnicy gromadzą się wokół Słowa Bożego, dokładnie tak, jak czynił to prototypowy Kościół na Synaju”<sup>57</sup>. Nazwanie zgromadzenia synajskiego „prototypowym Kościołem” wyraźnie wskazuje na Chrystusowy Kościół, jako na realizację rzeczywistości, której zapowiedzią było przymierze na Synaju. Ratzinger pisze bowiem, „że Stare Przymierze było w drodze i dotarło do celu, że było wędrówką, która musiała stopniowo postępować, by cała ta droga zachowała swój sens”<sup>58</sup>. Poza tym Ratzinger zauważa, że kontakt ze słowem Bożym jest nieodzownym elementem wspólnoty eklezjalnej. Jednak zaznacza, że Kościół realizuje swój cel jeśli nie zostaje tylko na płaszczyźnie słuchania, czy nawet analizowania słowa Bożego. Bowiem „Kościół nie istnieje po to, aby obradować, ale po to, aby żyć tym słowem”<sup>59</sup>.

Joseph Ratzinger zaznacza, że kluczowe znaczenie dla urzeczywistniania rzeczywistości Kościoła ma kult. Oddawanie czci Bogu, w jego refleksji, wyraźnie przedstawiane jest jako element konstytuujący wspólnotę eklezjalną. „Kościół rodzi się z wielbienia Boga, polecenia oddawania Mu chwały. Eklezjologia jest powiązana z liturgią z samej swej istoty”<sup>60</sup>. Nasz Autor w swoich rozważaniach o istocie liturgii stwierdza, że ma ona charakter święta. Płyną z tego istotne konsekwencje dla nauki o Kościele. W świętowaniu zauważa on bowiem elementy eklezjotwórcze. „Święto jest konkretnym wspólnotowym przeżyciem grupy, która stała się *wspólnotą*; (...) Liturgia jest wówczas *grą* z różnymi rolami, w której uczestniczą jednak wszyscy, dzięki czemu możliwe jest *świętowanie*. Również w tych doświadczeniach dostrzegam *coś* słusznego, a mianowicie ideę, że centrum święta stanowi wolność jako wyjście poza konieczność życia codziennego i że z tego powodu święto jest podstawą wspólnoty”<sup>61</sup>. Nie można się jednak zatrzymać tylko na tej płaszczyźnie, którą Ratzinger nazywa płaszczyzną ról – zewnętrznej aktywności. „Aby zaistniała wspólnota, konieczny jest wspólny *wyraz*; aby jednak wyraz nie był tylko zewnętrzny, potrzebna jest wspólna *interioryzacja*, wspólna droga ku wnętrzu (i ku górze). Jeśli człowiek uczestniczy tylko w wymiarze wyrazu, tylko jako *rola* i tylko w rolach, to wspólnota, która powstaje jest jedynie grą, która kończy się wraz z grą i jego rolą, jaką w niej pełni”<sup>62</sup>.

Dzięki Eucharystii, możliwe jest zaistnienie wspólnoty Kościoła<sup>63</sup>. Ratzinger podkreśla też, że podczas Eucharystii wspólnota ta również prezentuje się w widocz-

<sup>57</sup> J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, dz. cyt., s. 373-374.

<sup>58</sup> Tamże, s. 178.

<sup>59</sup> J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, Kraków 2004, s. 123.

<sup>60</sup> Tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 113.

<sup>61</sup> Tenże, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 62.

<sup>62</sup> Tamże, s. 68.

<sup>63</sup> Por. H. Bourgeios, *Konkluzja. Dogmatyczna treść sakramentów*, w: *Znaki zbawienia*, red. H. Bourgeios, B. Sesboué, P. Tihon, Kraków 2001, s. 273. W dekrete *Presbyterorum ordinis* (6.5) Eucharystia nazwana jest „korzeniem i podstawą” eklezjalnej wspólnoty.

ny sposób. „Tak jak Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy zgromadził Dwunastu, tak Eucharystia jest zgromadzeniem tych, którzy uwierzyli w Chrystusa i przez chrzest stali się Kościołem”<sup>64</sup>.

Wyznawanie Chrystusa pociąga za sobą konieczność życia we wspólnocie. „Stanie się chrześcijaninem nie oznacza zatem zdobycia czegoś wyłącznie dla siebie; przeciwnie oznacza porzucenie egoizmu, który zna tylko siebie i któremu chodzi tylko o siebie, i wejście w nową formę egzystencji kogoś kto żyje wspólnotą”<sup>65</sup>. Szczególnym wyrazem życia wspólnotowego jest uczestnictwo w Eucharystii. Już rozważania na temat samego terminu Eucharystia pozawalają na dostrzeżenie wniosków mówiących o jej wspólnotowym charakterze. „Eucharystia w języku dawnego Kościoła oznaczała również *synaxis* – *zgromadzenie*. Eucharystia gromadzi ludzi, łączy ich i jednoczy, buduje wspólnotę – i odwrotnie: Wspólnota realizuje się w Eucharystii, doświadcza jej jako centrum swojego życia, w którym uczestniczy jako całość”<sup>66</sup>. Ważne jest tutaj określenie Eucharystii jako „sakramentu braterstwa”. To braterstwo znajduje swoje źródło i realizuje się w sprawowaniu kultu. Nasz Autor zauważa, że powinno to mieć swój wyraz także w zewnętrznej formie liturgii. Musi ona być sprawowana w „responsoryjnym dialogu”. Podkreśla, że „Eucharystia musi na nowo stać się sakramentem braterstwa, gdyż tylko tak może budować wspólnotę”<sup>67</sup>. Uczestnictwo w tym Sakramencie jest koniecznym warunkiem przynależności do wspólnoty. To uczestnictwo nie może być tylko sporadycznym aktem, ale musi odznaczać się permanentnym charakterem. „Dopiero przez uczestnictwo w eucharystycznej wspólnocie kultu człowiek staje się członkiem chrześcijańskiej wspólnoty braterskiej. (...) Chrześcijańska wspólnota braterska składa się z tych i tylko z tych, którzy przynajmniej w miarę regularnie uczestniczą w celebracji Eucharystii”<sup>68</sup>.

Ratzinger przestrzega jednak przed sprowadzaniem Komunii Świętej do jakiegoś „rytuału socjalizacji”. Nie można w niej przecież widzieć tylko wyrazu wzajemnych bliskich relacji we wspólnocie. „Pojawia się bowiem groźba, że Komunia stanie się tylko znakiem przyjaznych więzi. A to zdecydowanie za mało”<sup>69</sup>. Możliwość przyjmowania Komunii zakłada jedność z Kościołem. Ludzie „przyjmując ciało Chrystusa, pozostają w Komunii z Nim, a przez Niego z całym Kościołem”<sup>70</sup>. Dopuszczenie do sakramentu osób, które nie należą do wspólnoty byłoby oszustwem i roszczeniem do zarządzania dobrem, którego się nie posiada. „Nie jest naszym zadaniem samemu sprawiać, jakby była jedność tam, gdzie jej nie ma. Eucharystia nigdy nie jest środkiem, który możemy zastosować – ona stanowi dar Pana, centrum samego Kościoła,

<sup>64</sup> J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, dz. cyt., s. 374.

<sup>65</sup> Tenże, *O sensie bycia chrześcijaninem*, Kraków 2006, s. 54.

<sup>66</sup> Tenże, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 140. Inną nazwą akcentującą wymiar *zgromadzenia* jest *kolekta* – por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, dz. cyt., s. 180.

<sup>67</sup> Tenże, *Chrześcijańskie braterstwo*, Kraków 2007, s.72-73.

<sup>68</sup> Tamże, s.77.

<sup>69</sup> J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, dz. cyt., s. 378.

<sup>70</sup> Tenże, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 144.

którym nie my dysponujemy”<sup>71</sup>. Nikt więc nie może twierdzić, że sakrament mu się należy. Możliwość przystępowania do sakramentów zawsze jest łaską, a więc czymś niezasłużonym<sup>72</sup>. W tym kontekście można też umieścić rozważania na temat roli sakramentu pokuty i pojednania. Do sakramentalnej Komunii nie mogą przystępować osoby znajdujące się w stanie grzechu śmiertelnego. Pozbawia on ich bowiem stanu łaski uświęcającej. Normalnym sposobem przywrócenia tego stanu jest sakrament pojednania<sup>73</sup>. Zaś, jak podkreśla Ratzinger, „sama Eucharystia nie jest sakramentem pojednania, lecz ten sakrament z góry zakłada. Ona jest sakramentem pojednanych, do którego Pan zaprasza tych, którzy z Nim stali się jednym; którzy z pewnością zawsze pozostaną grzeszni i słabi, ale jednak podali Mu rękę i stali się Jego rodziną”<sup>74</sup>.

Ratzinger, o czym już wcześniej wspomniano, zaznacza, że uczestnicząc w Eucharystii, uczestniczymy w Misterium Paschalnym. Przypomina przekazywane przez Tradycję zdanie: „Eucharystia jest ofiarą, uobecnieniem ofiary Krzyża Jezusa Chrystusa”<sup>75</sup>. A właśnie ta ofiara jest źródłem, z którego bierze swój początek wspólnota eklezjalna. „Z ofiary śmierci Jezusa płyną Krew i woda, Eucharystia i chrzest jako źródło nowej wspólnoty. Otwarty bok jest pierwotnym miejscem, z którego wywodzi się Kościół, źródłem, z którego pochodzą budujące go sakramenty”<sup>76</sup>. Relacja Ostatniej Wieczerzy do Krzyża i zmartwychwstania skutkuje wykształceniem nowego ludu Bożego<sup>77</sup>. W tej wspólnotcie eklezjalnej skutkuje to, co Ratzinger nazywa „prawem ziarna”. Śmierć Jezusa to obumarcie, które przynosi plon. „W Eucharystii, Bożym chlebie [Chrystus] rzeczywiście wydał stokrotny plon, którym żywimy się aż do dzisiaj. Przez tę tajemnicę świętej Eucharystii, w której jest On nadal obecny jako żyjący-dla-nas, Chrystus wzywa nas do tego, abyśmy codziennie przyjmowali to prawo, które ostatecznie jest innym wyrażeniem prawdziwej miłości”<sup>78</sup>. W sakramencie Eucharystii uobecniana jest bowiem osobowa obecność Chrystusa. W innych sakramentach nie jest ona udzielana w taki sam sposób i w takim samym stopniu<sup>79</sup>. Nasz Autor w wydarzeniach męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa dopatruje się źródła dla kościelnej komunii. Źródłem tej komunii jest bowiem *communio* Boga z człowiekiem, jakie się dokonało w Jezusie Chrystusie. Zaś „uczestnictwo w zrealizowanej w osobie Jezusa komunii Boga i człowieka stało się możliwe w misterium paschalnym, to jest w śmierci i zmartwychwstaniu Pana. Eucharystia jest naszym udziałem w misterium paschalnym, a przez to samo konstytuuje Kościół, Ciało Chrystusa. Stąd konieczność Eucharystii do zbawienia. Konieczność Eucharystii jest równoznaczna

<sup>71</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 59.

<sup>72</sup> Por. Ch. Schönborn, *Pokarm życia. Tajemnica Eucharystii*, Warszawa 2006, s. 145.

<sup>73</sup> Por. KKK 1856 i 1861.

<sup>74</sup> J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 66.

<sup>75</sup> Tamże, s. 48.

<sup>76</sup> Tamże, s. 47.

<sup>77</sup> Por. M. Rusecki, *Eklezjotwórczy wymiar Eucharystii*, art. cyt., s. 173.

<sup>78</sup> J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, dz. cyt., s. 57.

<sup>79</sup> Por. H. Bourgeios, *Konkluzja. Dogmatyczna treść sakramentów*, art. cyt., s. 273.

z koniecznością Kościoła<sup>80</sup>. Zachodzi ścisły związek między sakramentalnym Ciałem a ciałem Mistycznym. „Eucharystia jest ze swej istoty *sacramentum Ecclesiae*<sup>81</sup>. Chrystus nie jest w swoim Kościele przeszłością, ale zawsze jest obecny w jego dziejach. „Ta chrystologiczna terażniejszość to właśnie Kościół. (...) To pozostawanie polega na tym, że Chrystus wciąż na nowo tworzy swoje ciało, gromadzi ludzi, w których Jego cielesność jest nadal obecna<sup>82</sup>. Od momentu Wniebowstąpienia właśnie w sakramencie Eucharystii wyrażana jest komunია Kościoła, w którym Jezus Chrystus jest obecny na sposób sakramentalny<sup>83</sup>.

Właśnie w rozważaniach bazujących na analizowaniu Misterium Paschalnego widać, że we Mszy świętej nie można rozdzielać płaszczyzny dogmatycznej od liturgicznej. One, choć zachowują swoją swoistość, to jednak się przenikają. „*Eucharistia* oznacza zarówno dar *communio*, w której Pan staje się pokarmem, jak i ofiarę Jezusa Chrystusa, który swoje trynitarnie *tak* dla Ojca dopełnia *tak* dla krzyża, i w tej *oferze* jedna nas wszystkich z Ojcem. Pomiędzy *posiłkiem* i *ofiara* nie ma sprzeczności; w nowej ofierze Pana rzeczywistości te są ze sobą nierozdzielnie związane<sup>84</sup>. Tutaj można dopatrywać się zasady *lex orandi lex credendi*, przypominającej, że norma wiary stanowi normę modlitwy<sup>85</sup>. Analizując tę relację między *posiłkiem* i *ofiara*, Ratzinger szuka pewnych „pomostów” łączących Eucharystię z żydowską ucztą paschalną. W tej refleksji dochodzi również do wymiaru wspólnototwórczego. Stwierdza bowiem, że „ofiarniczy charakter tej uczyty ma podwójne znaczenie: Uczta jest wyrazem wspólnoty z Bogiem, w którego ofierze uczestniczy, oraz wspólnoty między ludźmi<sup>86</sup>. Podkreśla, że wspólnotowy charakter nie może nigdy być traktowany odrębnie od ofiarniczego. Eucharystia „jest zgromadzeniem, w którym Bóg działa w nas i nas łączy. Wszystko to jest słuszne i takie pozostanie. Ale czasami ta idea zgromadzenia była spływana, pozbawiana kontekstu Ofiary, tak iż Eucharystię sprowadzono do zwykłego znaku braterskiej wspólnoty<sup>87</sup>. Nasz Autor wyraźnie stwierdza, że „uznanie Eucharystii za ucztę wspólnoty jest po prostu zbytym uproszczeniem<sup>88</sup>.

Ratzinger widzi w każdej celebracji Mszy świętej realizację treści zawartych w terminie *communio*. „Każda Uczta eucharystyczna ma strukturę Komunii, Komunii nie tylko z Panem, lecz także z całym stworzeniem i ludźmi wszystkich miejsc i czasów<sup>89</sup>. Ten ścisły związek można dostrzec także w potocznym nazewnictwie. „Pojęcie *communio* jest przede wszystkim zakorzenione w sakramencie Eucharystii;

<sup>80</sup> J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 118.

<sup>81</sup> P. Wolczyński, *Klasyczne określenia Kościoła w teologii kardynała Josepha Ratzingera*, art. cyt., s. 108.

<sup>82</sup> J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 83.

<sup>83</sup> Por. Jan Paweł II, *U źródeł komunii kościelnej*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, Kraków – Ząbki 1999, s. 84.

<sup>84</sup> J. Ratzinger, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 49.

<sup>85</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika. Tom pierwszy. Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 88.

<sup>86</sup> J. Ratzinger, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 52.

<sup>87</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 109.

<sup>88</sup> Tenże, *Święto wiary*, dz. cyt., s. 64.

<sup>89</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 57.



dlatego też słusznie określamy przyjmowanie tego sakramentu jako *przyjmowanie komunii*<sup>90</sup>.

Nasz Autor wyraźnie i jednoznacznie wskazuje na eklezjotwórczy charakter Eucharystii, szczególnie w rozważaniach nad określeniem Kościoła jako Ciała Chrystusa. Píše na przykład – odwołując się do tekstu Konstytucji *Lumen gentium* o Eucharystii, „w której Chrystus daje w darze swe Ciało i czyni nas swym Ciałem”<sup>91</sup>. Właśnie rozważania na temat eklezjalnej kategorii Ciała Chrystusa najpełniej wskazują na związek Kościoła i Eucharystii. „Posługując się sformułowaniem świętego Pawła, powiemy tu, że Kościół jako taki jest Ciałem Chrystusa. Jeśli przyjmujemy tę prawdę, wtedy całkowicie jasna staje się łączność Kościoła i Eucharystii, komunii i społeczności”<sup>92</sup>. We Mszy świętej Chrystus ofiaruje się Ojcu i w tej ofierze uczestniczy Jego mistyczne Ciało. Z tego związku wynika, że „Eucharystia, podobnie jak Pascha, jest eklezjorodna”<sup>93</sup>.

Joseph Ratzinger zauważa, że postrzeganie Eucharystii w kategoriach eklezjotwórczych pozwala na eklezjologię bardzo konkretną. Choć oczywiście zachowany zostaje jej wymiar duchowy, transcendentny i eschatologiczny. Ta konkretność wyraża się w tym, że „w Eucharystii Chrystus, obecny w chlebie i winie i ciągle na nowo ofiarujący siebie w darze, buduje Kościół jako swe Ciało i przez swe zmarłychwstałe ciało jednoczy nas z Trójjedynym Bogiem i wzajemnie ze sobą. Eucharystia jest sprawowana w jednym konkretnym miejscu a mimo to ma wymiar powszechności, ponieważ istnieje jeden tylko Chrystus i jedno ciało Chrystusa”<sup>94</sup>. Widać więc, że ważnym wyznacznikiem tej eklezjalnej konkretności jest jedność. Nie ma tu mowy o jakimś rodzaju luźnego związku czy federacji wspólnot. Ratzinger podkreśla bowiem, że Kościół „powstaje z jednego chleba, zostaje ustanowiony przez jednego Pana i dlatego jest jednym Kościołem, jednym ciałem, które żywi się jednym chlebem”<sup>95</sup>. Wierni przyjmując sakramentalną Komunię stają się realnie włączeni w Ciało Pańskie, następuje aktualizacja tego, co nastąpiło w sakramencie chrztu – stają się realnie włączani w *Corpus Christi*<sup>96</sup>. Dokładniej ten swoisty mechanizm opisuje Joseph Ratzinger, przywołując *Wyznania* Świętego Augustyna. Znajduje się tam fragment nazywający Komunię Świętą „pokarmem mocnych”. Pokarm ten, w odróżnieniu od normalnego pokarmu, nie jest asymilowany przez organizm. Ten Pokarm upodabnia spożywającego do Chrystusa. Człowiek „jak On staje się chlebem: *unus panis, unum corpus sumus multi* (jeden chleb – wielu stanowi jedno Ciało). Konsekwencja jest oczywista: Eucharystia nie jest dialogiem dwóch tylko, nie jest prywatnym spotkaniem Chrystusa ze mną; komunია eucharystyczna stanowi cał-

<sup>90</sup> Tenże, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 125.

<sup>91</sup> Tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 128.

<sup>92</sup> Tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 114.

<sup>93</sup> M. Rusecki, *Eklezjotwórczy wymiar Eucharystii*, art. cyt., s. 173.

<sup>94</sup> J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 118.

<sup>95</sup> Tenże, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 128.

<sup>96</sup> Por. A. Czaja, *Logos – sarx eklezjologia communio Josepha Ratzinger*, art. cyt., s. 364.



kwitą przemianę mojego życia. Ta komunია otwiera *ja* na człowieka i stwarza nowe *my*. Komunია z Chrystusem oznacza z konieczności łączność także ze wszystkimi należącymi do Niego<sup>97</sup>. Dzięki temu pokarmowi staje się możliwa przemiana. Joseph Ratzinger przedstawia kategorię przemiany, jako jedną z podstawowych dla zrozumienia czym jest Eucharystia. Zwraca uwagę na trzy przemiany: podczas Wieczerzy mamy już do czynienia z Krzyżem, ale przemienionym i przyjętym przez Jezusa; kolejną jest przemiana śmiertelnego ciała w zmartwychwstałe; trzecią jest przemiana darów tak, że obecny jest w nich Bóg. Od tych przemian nasz Autor przechodzi do następnych, które mają konsekwencje eklezjologiczne. „To wszystko rzuca światło na dwie następne przemiany, o które chodzi w Eucharystii od chwili jej ustanowienia: przemieniony chleb, przemienione wino, w którym sam Pan daje się nam jakożywający duch, istnieją po to, abyśmy się z Nim stali jednym chlebem i następnie jednym ciałem<sup>98</sup>. Uczestniczący w sakramentalnej Komunii jednoczą się ze sobą przez upodobnienie do Jezusa. Następuje „stopienie się przez Chrystusa w jedno ciało<sup>99</sup>. Ratzinger bardzo wyraźnie podkreśla wzajemną współzależność tej relacji – więzi z Jezusem i wspólnotą. Przestrzenią, w której się one realizują, jest sakramentalna Komunია. „Kiedy prawdziwie przyjmujemy Komunię św., oznacza to, że jesteśmy wyjęci z nas samych, wtopieni w Niego, stajemy się jednym z Nim i przez Niego oraz ze wspólnotą braci<sup>100</sup>. „W ten sposób Eucharystia tworzy Kościół krusząc mury podmiotowości i gromadząc nas w jednej istotowo wspólnotcie. Tworzy się prawdziwe zgromadzenie, w którym jednoczy nas Pan<sup>101</sup>. Innymi słowy, „Chrystus łączy mnie z każdym innym człowiekiem przyjmującym komunię”. Osoba prawdziwie żyjąca Eucharystią nie może więc odrzucać wspólnoty. Jak bowiem podkreśla nasz Autor, „autentyczna pobożność eucharystyczna, wraz z jej chrystologiczną głębią, ma z konieczności charakter społeczny<sup>102</sup>. Ten sam pokarm, którym żywią się poszczególni wierni stanowi pokarm dla całego Ciała Kościoła<sup>103</sup>.

Ratzinger zauważa też, że jedną z biblijnych podstaw, na których opiera się idea *Corpus Misticum*, jest idea więzi małżeńskiej. Podkreśla tu jednocześnie silne związanie z Eucharystią. Podstawą dla tych rozważań jest tekst z Księgi Rodzaju „Dlatego mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (2,24). Nasz Autor podkreśla, że to małżeńskie zjednoczenie prowadzi do nowego sposobu egzystencji. Tę relację można też odnieść do Jezusa i Kościoła. „To, co wcześniej analizowaliśmy wychodząc od obrazu pokarmu, teraz staje się jeszcze bardziej widoczne i zrozumiałe dzięki obrazowi miłości.

<sup>97</sup> J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 114-115.

<sup>98</sup> Tenże, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 138.

<sup>99</sup> Por. G. Bachanek, *Josepha Ratzingera nauka o Kościele*, dz. cyt., s. 116.

<sup>100</sup> J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 87-88.

<sup>101</sup> Tenże, *Kościół wspólnotą*, dz. cyt., s. 25.

<sup>102</sup> Tenże, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 127.

<sup>103</sup> Por. E. Jezierska, *Eucharystia – komunią z Chrystusem i komunią wierzących w Chrystusa*, Wrocławski Przegląd Teologiczny, 13 (2005) nr 2, s. 63.

W sakramencie, jako akcie miłości dokonuje się wspomniane zjednoczenie dwóch podmiotów, które tworzą jedność przewyżczając wszystkie podziały. Tajemnica Eucharystii, właśnie dzięki metaforycznemu zastosowaniu idei małżeńskiej, stanowi istotę koncepcji Kościoła i jego określenia za pomocą formuły o Ciele Chrystusa<sup>104</sup>.

Eucharystia jest więc, w refleksji Ratzingera, rzeczywistością o znaczeniu szczególnym. Dzięki niej tworzy się wspólnota, która może uczestniczyć w *mysterium* Chrystusa<sup>105</sup>. Urzeczywistnia się tym samym wspólnototwórczy i mistyczny wymiar Kościoła.

### 3. Aktualizacja zbawczej misji Kościoła w liturgii mszalnej

Joseph Ratzinger stwierdza, że celem istnienia Kościoła jest służba dla całej ludzkości. Wspólnota eklezjalna ma prowadzić wszystkich do spotkania z Bogiem. „Bóg nie wybrał Izraela po to, aby troszczyć się tylko o niego, a wszystkie inne ludy pozostawić sobie samym. Wybrał go do służby. To samo widzimy, gdy popatrzymy na Chrystusa i na Kościół. (...) Tajemnica Izraela i tajemnica Kościoła uczą nas tego samego: że Bóg chce przyjść do ludzi tylko przez ludzi. (...) W naszym służeniu sobie Bóg pragnie zbudować sens historii<sup>106</sup>. Do pełnienia tego posłania powołany jest każdy człowiek ochrzczony. Sakrament chrztu włącza bowiem w kapłańską, prorocką i królewską misję Chrystusa i każdy powołany jest do partycypacji w tej misji<sup>107</sup>.

Podobne treści znajdujemy w rozważaniach naszego Autora na temat świętości. Również w nich znajduje odpowiedź na pytanie o cel istnienia wspólnoty eklezjalnej. „Jego [Kościoła] celem jest świętość, to znaczy życie odpowiadające zamysłowi Bożemu. Kościół jest po to by tworzyć w świecie wolną przestrzeń dla Boga, tak żeby On mógł w nim zamieszkać i żeby świat stał się Jego *królestwem*. Świętość to coś więcej niż jakość moralna. Jest ona współistnieniem Boga z ludźmi i ludzi z Bogiem *przybytkiem* Boga w nas i pomiędzy nami (J 1, 14)”. Innymi słowy: „Kościół istnieje po to, by świat stawał się mieszkaniem Boga, a tym samym żeby przybywało *świętości*”<sup>108</sup>. Wyraża się to też w nazywaniu Kościoła *communio sanctorum*. Określenie to oznacza przede wszystkim udział w środkach zbawienia, które są darami Boga. Są nimi słowo Boże i sakramenty<sup>109</sup>.

W eklezjologii naszego Autora obecny jest motyw egzystencji doczesnej Kościoła, jako wspólnego pielgrzymowania. Obrazem, który przedstawia tę rzeczywistość, jest ewangeliczna scena opowiadająca o spotkaniu Jezusa z uczniami w miejscowości Emaus. Obraz ten pozwala też dostrzec uprzywilejowane miejsce sakramentu Eucharystii. „Trzy elementy składają się na tę drogę: wspólnota uczniów, Pismo i żywa obec-

<sup>104</sup> J. Ratzinger, *Kościół wspólnotą*, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>105</sup> Por. P. Wolczyński, *Klasyczne określenia Kościoła w teologii kardynała Josepha Ratzingera*, art. cyt., s. 106.

<sup>106</sup> J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, dz. cyt., s. 55-56.

<sup>107</sup> Por. KKK, nr 871.

<sup>108</sup> J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 134-135.

<sup>109</sup> Por. A. Czaja, *Kościół sakrament zbawczej komunii dla świata*, art. cyt., s. 164.

ność Chrystusa. W ten sposób droga uczniów z Emaus jest zarazem opisem Kościoła – opisem, w jaki sposób dojrzewa poznanie, które zbliża do Boga. Poznanie staje się wspólnotą uczniów, kulminującą w łamaniu chleba, podczas którego człowiek staje się gościem Boga, a Bóg – Tym, który udziela gościny człowiekowi<sup>110</sup>. Szczególnym momentem, w którym wspólnota eklezjalna uświadamia sobie swój charakter wspólnoty pielgrzymującej jest celebracja, zwłaszcza niedzielnej, Mszy świętej<sup>111</sup>.

Dzieło zbawienia pokazuje, jak ważny jest dla Boga człowiek. On „traktuje człowieka z całą powagą: wiąże siebie samego z przymierzem i w Eucharystii, owocu Krzyża, każdego dnia oddaje swe życie w nasze ręce”<sup>112</sup>. Ratzinger zauważa więc, już teraz, możliwość osiągnięcia bliskości Boga. „Koezystencja z Bogiem, wieczne życie w życiu czasowym jest możliwe dlatego, że Bóg żyje z nami: Chrystus jest współistnieniem Boga z nami. W Nim Bóg ma dla nas czas. On jest Bożym czasem dla nas, a tym samym otwarciem czasu na wieczność. Bóg już nie jest Bogiem odległym i nieokreślonym, do którego nie sięga żaden most, lecz Bogiem bliskim. Ciało Syna jest mostem naszych dusz”<sup>113</sup>. Kulminacją obecności Bożego Syna w świecie, jest Jego obecność w sakramencie ołtarza<sup>114</sup>.

Nasz Autor zastrzega jednak, że odkupienia nie można postrzegać jako rzeczywistości w pełni zrealizowanej. „W czasie naszego ziemskiego życia odkupienie nigdy nie jest gotową przeszłością, nie jest też nigdy gotową, ostateczną terażniejszością; odkupienie istnieje tylko w formie nadziei. Boże światło rozbłyśka na tym świecie tylko w postaci światła nadziei, które Jego dobroć ustanowiła na naszej drodze”<sup>115</sup>. To ciągle realizowanie się dokonuje się w ramach celebracji liturgicznej. Nasz Autor zaznacza, że „nowa świątynia, która nie została uczyniona ludzką ręką, istnieje, ale równocześnie znajduje się jeszcze w budowie. Wielki gest objęcia ramionami przez Ukrzyżowanego jeszcze nie osiągnął celu, dopiero się rozpoczął. Liturgia chrześcijańska jest liturgią w drodze, liturgią pielgrzymowania w stronę przemienienia świata, które nastąpi wówczas, gdy Bóg będzie *wszystkim we wszystkich*”<sup>116</sup>. Ratzinger podkreśla przy tym, że członkowie Kościoła wspólnie pielgrzymując, otrzymują już zadatek celu tej wędrówki. „Kościół jest nowym i większym podmiotem, w którym stykają się przeszłość i przyszłość, podmiot i przedmiot. Jest naszą współczesnością z Chrystusem: nie ma innej”<sup>117</sup>. Możliwe jest to dzięki rzeczywistości sakramentalnej. Kościół, jako żyjący sakramentami, musi „być postrzegany jako wspólnota pielgrzymująca razem z naszymi troskami, ze słowem Bożym, i doprowadzać nas do daru Sakramentu, w którym za każdym razem antycypowana jest uczta weselna Boga

<sup>110</sup> J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 269.

<sup>111</sup> Por. Cz. Krakowiak, *Niedziela dniem Kościoła*, Roczniki Teologiczne, 47 (2000), zeszyt 8, s. 66.

<sup>112</sup> J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 222.

<sup>113</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 166.

<sup>114</sup> Por. H. Bourgeios, *Konkluzja. Dogmatyczna treść sakramentów*, art. cyt., s. 275.

<sup>115</sup> J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, dz. cyt., s. 84-85.

<sup>116</sup> Tenże, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 47.

<sup>117</sup> Tenże, *Prawda w teologii*, Kraków 2005, s. 68.

z ludzkością.” Podczas Mszy świętej możliwy jest wyjątkowy kontakt ze Zbawicielem – „Eucharystia jako spotkanie ze Zmartwychwstałym”<sup>118</sup>. W tym sakramencie życie wieczne Chrystusa, wraz z pokarmem eucharystycznym, przenika do życia ludzkiego i staje się w nim obecne”<sup>119</sup>.

W czasie celebracji mszalnej, poza uczestniczeniem w kontakcie ze Zmartwychwstałym, dokonuje się też już teraz partycypowanie w Jego powtórny przyjsciu w chwale. „Każda Eucharystia jest Paruzją, Przyjściem Pana, ale tym bardziej jest wyrazem tęsknego pragnienia, by Jego ukryty blask już się objawił”<sup>120</sup>. To właśnie komunია z Bogiem ma znaczenie uświęcające. Dzięki Duchowi Świętemu przyjmujący Eucharystię staje się zdolny do partycypacji w Passze Pana. Dokonuje się to przez zdolność do proezystencji i oczekiwania na ostateczne przyjscie Chrystusa<sup>121</sup>. Jak zaś wcześniej zaznaczono, właśnie to *bycie dla* jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W sakramencie Eucharystii dokonuje się wyjątkowe zetknięcie z Bogiem. Komunია święta nie jest jednak partnerskim spotkaniem, nawet bowiem ona nie umożliwia nam stanięcia na jednej płaszczyźnie z Bogiem. Nasz Autor widzi tu pewną analogię ze spotkaniem Mojżesza z Bogiem pod postacią płonącego krzewu. Nawiązywali do tego mnisi z Cluny, którzy w czasie przyjmowania Komunii Świętej ściągali buty. Jezus Chrystus „jest całkowicie Inny – z Nim zbliża się do nas majestat żywego Boga. Zjednoczyć się z Nim oznacza pochylić się, a tym samym otworzyć na Jego wielkość”<sup>122</sup>.

Łączność kwestii zbawienia z celebracją mszalną Ratzinger dostrzega w swojej analizie kuszenia Jezusa na pustyni. Zauważa tu jako ważne zagadnienie kwestię głodu. Twierdzi nawet, że człowiek, który miałby sam zaproponować swoją wizję odkupienia, w jej centrum umieściłby kwestię zażegnania klęski głodu – w centrum znalazłby się chleb. „I rzeczywiście Jezus daje nam chleb. Jest to Jego najważniejszy dar, ale rozumiany zupełnie inaczej niż w propozycji szatana: chlebem staje się ziarno obumarłe dla nas. W Eucharystii rozmnożenie chlebów przedłuża się aż do końca czasów – do chwili, w której Bóg pozbawiony osłon stanie się naszym chlebem na zawsze. I w ten sposób w konającym Jezusie sprawdza się znak manny, On zaś okazuje się prawdziwym i definitywnym Mesjaszem”. Eucharystia jest już więc uczestnictwem w odkupieniu. Dokonuje się postulowane przez rabinistyczną tradycję powtórzenie *znaku manny* ale w sposób definitywny. W odróżnieniu od Mojżeszowego zabezpiecza na zawsze potrzeby ludzi<sup>123</sup>.

Prawdziwy sens egzystencji człowiek odnajduje, kiedy zwraca się do Boga w modlitwie. „Modlący się widzi Boga i pojmuje, że więcej niczego nie potrzebuje, że

<sup>118</sup> Tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, dz. cyt., s. 271.

<sup>119</sup> Jan Paweł II, *Eucharystia w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, dz. cyt., s. 106.

<sup>120</sup> J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2005, s. 186.

<sup>121</sup> Por. H. Bourgeios, *Konkluzja. Dogmatyczna treść sakramentów*, art. cyt., s. 278.

<sup>122</sup> J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 93-94.

<sup>123</sup> Tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 161.

w spotkaniu z Bogiem wszystko – prawdziwe życie – zostało mu ofiarowane: *Gdy jestem z Tobą nie cieszy mnie ziemia, nawet gdy moje ciało niszczyje – moim szczęściem jest być blisko Ciebie*. Tam gdzie następuje takie spotkanie, jest życie wieczne<sup>124</sup>. Ratzinger zaznacza, że to spotkanie wykracza poza jednostkowy charakter i otwiera na wspólnotę. Człowiek odnajduje poczucie sensu „w świętości, czyli w modlitewnym zwróceniu się do żywego Boga, w którym wychodzi poza prywatność pytań i walki. Wnikając w *święte sprawy Boże*, włącza się do wspólnoty wiary, do znaku zbawienia, do wspólnoty drogi w Bożej historii i z tego miejsca dostrzega samego Boga”. Zwrócenie się do Boga, otwarcie na Jego dary ma więc charakter eklezjalny<sup>125</sup>. Szczególną formą modlitwy jest celebrowanie eucharystyczne. W niej widać wspólnotowy aspekt zwrócenia się ku Bogu. Ujawnia się tutaj też chrześcijańska nadzieja. „Nadzieja eschatologiczna łączy się z duchowym napięciem modlitwy i siłą wspólnotowej wiary, wiąże się z doświadczeniem obecności ostatecznego przy sprawowaniu Eucharystii”<sup>126</sup>.

Ratzinger zauważa, że zbawienie człowieka dokonało się dzięki zastępczej ofierze Chrystusa. Rolą Kościoła jest uczestnictwo w tym zastępczym dziele Chrystusa. „W całym odkupieniu działa więc Chrystus, lecz tam, gdzie On działa – działa Kościół. Pan nasz nie chciał bowiem pozostać sam lecz powołał ciało, które wraz z nim ma być jednym Chrystusem. Teraz możemy już więc zrozumieć znaczenie Kościoła w historii. Stanowi on udział w zastępczej służbie Chrystusa. Stać się chrześcijaninem znaczy porzucić egzystencję egoistyczną, życie dla siebie, by zacząć żyć dla innych”<sup>127</sup>. Zadaniem Kościoła jest więc udział w Chrystusowej proegzystencji. Nasz Autor podkreśla, że ten udział Wspólnoty w Pańskim „byciu dla” realizuje się w celebrowaniu eucharystycznej. „Kościół żyje we wspólnotach eucharystycznych. Jego ustrojem jest jego służba Boża, albowiem Kościół jako taki jest, zgodnie ze swą istotą, służbą Bożą, a tym samym służbą dla ludzi, służbą na rzecz przekształcenia świata”<sup>128</sup>.

Pomocą w zrozumieniu, w jaki sposób zbawcza misja Kościoła realizuje się w celebrowaniu Eucharystii, są rozważania naszego Autora dotyczące niedzieli. Szczególną treścią teologiczną zawartą w rozważaniach na temat Dnia Pańskiego jest rzeczywistość zmartwychwstania. Kategoria ta ma kluczowe znaczenie dla ludzkiego zbawienia. Zmartwychwstanie przeciwstawia się przemijaniu. I jak zaznacza Ratzinger „w tym miejscu ukazuje się związek między niedzielą a Eucharystią. Jeśli bowiem tak się rzecz ma, to Zmartwychwstanie nie jest jakimś sobie wydarzeniem, po którym następują inne i które stopniowo odchodzi coraz dalej w przeszłość. Zmartwychwstanie jest wtedy początkiem teraźniejszości, która nie ma już kresu. (...) Eucharystia jest obecnością Zmartwychwstałego, który pod znakami ofiary z siebie

<sup>124</sup> J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 160.

<sup>125</sup> Tamże, s. 159.

<sup>126</sup> Tenże, *Śmierć i życie wieczne*, dz. cyt., s. 18.

<sup>127</sup> Tenże, *Salus extra Ecclesiam nulla est*, *Znak* 131 (1965) 5, s. 616-617.

<sup>128</sup> Tenże, *Kościół – Ekumenizm – Polityka*, dz. cyt., s. 17.



nieustannie daje siebie samego i przez to jest naszym życiem<sup>129</sup>. Zmartwychwstanie Jezusa nie ma tylko znaczenia indywidualnego. On pokonawszy śmierć chce obdarzyć człowieka życiem. Ratzinger zauważa, że „z perspektywy Wielkanocy chrześcijanie rozumieją iż są *żyjący*, są tymi, którzy znaleźli wyjście ze swojej egzystencji, będącej raczej śmiercią niż życiem, są tymi, którzy odkryli rzeczywiste życie<sup>130</sup>”.

W rozważaniach naszego Autora na temat Dnia Pańskiego odnajdujemy także inne wnioski na temat zbawienia ludzi. Ratzinger zauważa bowiem elementy wspólne dla teologii niedzieli i szabatu. Jednym z nich jest wymiar eschatologiczny. „Otóż szabat jest antycypacją godziny mesjańskiej. Jest nią nie tylko w myślach i pragnieniach, ale w konkretnym akcie”. Ważne jest tu, jak podkreśla nasz Autor, przenikanie się wielu płaszczyzn, na jakich można tę rzeczywistość rozważać. Dla naszych rozważań szczególnie istotny jest aspekt kultowy. „Tak więc wymiary: kultowy, społeczny i eschatologiczny, przenikają się wzajemnie. Kult ugruntowany w biblijnej wierze nie jest zminiaturyzowanym naśladowaniem toku świata – jak jest nim podstawowy kształt wszystkich kultów naturalnych – lecz jest naśladowaniem samego Boga, a tym samym wdrażaniem się w przyszły świat. (...) Kult wszakże oznacza tu wyzwolenie człowieka przez uczestnictwo w wolności Bożej i tym samym wyzwolenie samego stworzenia ku wolności dzieci Bożych<sup>131</sup>”. Wymiar eschatologiczny podkreślany jest również w nazywaniu niedzieli Ósmym Dniem. „Niedziela nie spogląda tylko wstecz, ale także przed siebie. Patrzenie na Zmartwychwstanie oznacza patrzenie na wypełnienie. W dniu Zmartwychwstania, dzień po szabacie, Chrystus niejako przekroczył czas i wyprowadził poza wymiar teraźniejszy. (...) Dzień ten jak gdyby już towarzyszy historii. Odwołujemy się do niego w liturgii. Równocześnie jednak dzień ten nas wyprzedza, jest znakiem ostatecznego świata Boga, w którym cień i obraz zostały przekroczone w kierunku ostatecznej wspólnoty Boga z Jego stworzeniem<sup>132</sup>”.

Zmartwychwstanie Chrystusa zapoczątkowuje nowy kult. Ratzinger przyrównuje śmierć Jezusa do zburzenia Świątyni. Pokonanie śmierci buduje nową Świątynię, którą jest Chrystusowe Ciało. Wierzący włączeni są w to Ciało. Nasz Autor zaznacza, że „proroctwo Zmartwychwstania, odczytywane w jego prawdziwej głębi jest pro-roctwem Eucharystii – zapowiada tajemnicę ofiarowania i żywego Ciała Chrystusa; jest to tajemnica Chrystusa, który udziela się nam i prowadzi nas do prawdziwego związku z Bogiem żywym<sup>133</sup>”.

Kiedy rozważamy problem zbawienia ważne jest też zagadnienie bezcielesności duszy po śmierci. Zagadnienie to rodzi bowiem pewne trudności. Zgodnie z filozofią św. Tomasza z Akwinu, dusza jako forma musi mieć odniesienie do materii. Więż ta

<sup>129</sup> Tenże, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 103-104.

<sup>130</sup> Tenże, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 93.

<sup>131</sup> Tenże, *Nowa pieśń dla Pana*, dz. cyt., s. 112-113.

<sup>132</sup> Tenże, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 88-89. Zob. też Cz. Krakowiak, *Niedziela dniem Kościoła*, art. cyt., s. 66.

<sup>133</sup> Tenże, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 41.



jest więzią, która należy do istoty duszy. Więc by ją zniszczyć konieczne wydaje się zniszczenie samej duszy<sup>134</sup>. Nasz Autor podkreśla, że włączenie w Ciało Chrystusa rozwiązuje problem bezcielesności duszy między śmiercią a zmartwychwstaniem. „Wraz z wniebowstąpieniem Chrystusa bowiem nie ma już problemu bezcielesności duszy: Ciało Chrystusa jest nowym, już nie zamkniętym niebem. Z chwilą, kiedy my sami staliśmy się członkami Ciała Chrystusa, nasze dusze zostały zatrzymane w tym Ciele, który stał się *ich* Ciałem, i tak oczekują one ostatecznego zmartwychwstania, w którym Bóg będzie wszystkim we wszystkich”<sup>135</sup>. Okres między Wcieleniem Jezusa a powszechnym zmartwychwstaniem ciała jest przestrzenią działania ekonomii sakramentalnej, która stanowi „swoiste *ciało ciała* między Chrystusem a nami”<sup>136</sup>.

Chrześcijanie łączyli ściśle ze sobą rzeczywistość zmartwychwstania i paruzji. Wyrażało to już samo ukierunkowanie modlitwy. Pierwsi chrześcijanie zwracali się w czasie modlitwy ku wschodowi. Wschodzące słońce to symbol Chrystusa Zmartwychwstałego. Jednocześnie jest ono także znakiem Chrystusa, który powraca w chwale. Nasz Autor z tych treści wyprowadza wnioski ważne dla teologii Eucharystii. Píše, że „połączenie tej dwoistej symboliki w jednym obrazie wschodzącego słońca daje pewne wyobrażenie o ścisłym związku zachodzącym pomiędzy wiarą w zmartwychwstanie a nadzieją Paruzji: Pan przyszedł już jako zmartwychwstały, przychodzi wciąż w Eucharystii i przez to pozostaje Przychodzącym, nadzieją świata”<sup>137</sup>.

W refleksji nad zbawieniem ważny jest też element nawrócenia. Nasz Autor widzi w nim też aspekt kultowy. „Pierwszorzędnym celem powrotu, nawrócenia, jest kult. Nawrócenie jest odkryciem prymatu Boga. *Operi Dei nihil praeponatur* (Niczego nie należy stawiać ponad sprawy Boże) – ten aksjomat świętego Benedykta dotyczy nie tylko mnichów, ale ma stanowić regułę życia każdego człowieka. Gdzie Boga uznaje się całym sercem, gdzie Bogu oddaje się należną Mu cześć, tam dobrze się dzieje także z człowiekiem. Definicja zarówno raju, jak też nowego miasta sprowadza się do obecności Boga i do przebywania z Nim, do życia w świetle chwały Bożej, w świetle prawdy”<sup>138</sup>. Należy tu też zaznaczyć, że dla naszego Autora, o czym już wspomniano, konieczność nawrócenia jest bezpośrednią implikacją uczestniczenia w Eucharystii<sup>139</sup>.

Życie chrześcijańskie jest więc postawą oczekiwania na przyjście Pana. To oczekiwanie nie może być postawą bierności, ale aktywnego wchodzenia w tę realizującą się rzeczywistość. Ratzinger podkreśla, że dokonuje się to podczas liturgii. Każdy chrześcijanin jest zobligowany do „przeżywania liturgii w duchu nadziei, w oczeki-

<sup>134</sup> Por. tenże, *Śmierć i życie wieczne*, dz. cyt., s. 164-165.

<sup>135</sup> Tenże, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, dz. cyt., s. 169-170.

<sup>136</sup> B. Sesboué, *Wierzę*, Warszawa – Poznań 2000, s. 390-391.

<sup>137</sup> J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, dz. cyt., s. 17. Szerzej o kierunku celebracji liturgicznej: zob. Tenże, *Duch liturgii*, dz. cyt., s. 69n.

<sup>138</sup> Tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, dz. cyt., s. 215.

<sup>139</sup> Por. G. Bachanek, *Rozwój nauczania Josepha Ratzingera o Eucharystii*, w: *Warszawskie Studia Teologiczne*, XVIII (2005), s. 119.

waniu i w obecności Chrystusa – Pana Wszechświata. (...) Poprzez liturgię Kościoła, idący niejako za Nim, ma przygotować Mu mieszkanie pośród tego świata. Wezwanie do czujności konkretyzuje się w zadaniu urzeczywistnienia liturgii, póki sam Pan nie nada jej tej rzeczywistości, której dziś szukać możemy tylko w obrazach”<sup>140</sup>.

Za realizowanie postawy aktywności w oczekiwaniu na Paruzję można też uznać modlitwę za zmarłych. Ratzinger podkreśla, że taka modlitwa, to „przepiękné świadectwo naszej z nimi solidarności, miłości, pomocy, które przenikają przez bariery śmierci”<sup>141</sup>. Różne są formy, jakie może przybrać nasze wstawiennictwo za zmarłych. Mogą to być dobre uczynki, jałmużna czy też modlitwa w jej wielu formach. Jednak szczególną formą tego wstawiennictwa jest Msza święta sprawowana w intencji zmarłych<sup>142</sup>.

Według naszego Autora, stan zbawienia to rzeczywistość, dla której kluczowe znaczenie mają śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Niebo jest bliskością Jezusa Chrystusa<sup>143</sup>. Wymiary te zawarte są w Eucharystii<sup>144</sup>. Ratzinger podkreśla więc wagę celebracji mszalnej dla naszego zbawienia. Daje ona bowiem już możliwość partycypacji w owocach męki i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. A jednocześnie jest wyrazem tęsknego oczekiwania Paruzji<sup>145</sup>.

Celebracja Eucharystii stanowi więc wyjątkową rzeczywistość, podczas której wierni uświadamiają sobie, że życie doczesne jest pielgrzymowaniem. Celem tej drogi jest zbawienie. Jednak aktualizacja misji zbawczej nie ogranicza się jedynie do zaszczerpienia w wiernych tej świadomości. Podczas liturgii mszalnej bowiem uczestniczący w niej otrzymują łaski, pozwalające osiągnąć cel doczesnego pielgrzymowania.

<sup>140</sup> J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, dz. cyt., s. 187.

<sup>141</sup> Tenże, V. Messori, *Raport o stanie wiary*, Marki 2005, s. 132.

<sup>142</sup> Por. tenże, *Śmierć i życie wieczne*, dz. cyt., s. 187.

<sup>143</sup> Por. A. Nichols, *Myśl Benedykta XVI*, Kraków 2006, s. 248.

<sup>144</sup> Por. H. Bourgeois, *Konkluzja. Dogmatyczna treść sakramentów*, art. cyt., s. 275.

<sup>145</sup> Por. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, dz. cyt., s. 186.